

**Rozważania nad koncepcją
wystaw
fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”**

(9 września 2010)

Autorzy

prof. dr Martin Schulze Wessel

dr K. Erik Franzen

prof. dr Claudia Kraft

prof. dr Stefanie Schüler-Springorum

Tim Völkering

dr Volker Zimmermann

dr Martin Zückert

Wstęp

Tekst w wersji elektronicznej wysłano członkom komisji, wiele uwag członków wprowadzono do tekstu.

Wszyscy członkowie komisji, którzy zabrali głos, zajęli stanowisko wyraźnie pozytywne. Formalne głosowanie nie miało miejsca ani w Komisji Historycznej Niemiecko-Czeskiej i Niemiecko-Słowackiej, ani Niemiecko-Polskiej Komisji Podręcznikowej.

Tekst rozumiany jest jako impuls do dyskusji.

Spis treści

- 1 Polityczne ramy działań – 4**
- 2 Decyzje historiograficzne – 5**
- 3 Ucieczka, Wypędzenie, Integracja: strategię podejścia do tematu zorientowane problemowo – 8**
 - 3.1 Państwo – Naród – Rasa – 8
 - 3.2 Koegzystencja – 10
 - 3.3 Integracja – 11
 - 3.4 Pamięć i spotkanie – 12
- 4 Miejsca ucieczki, wypędzenia i integracji: Modularyzacja topograficzna jako zasada wystawy – 13**
 - 4.1 Wrocław / Breslau – 14
 - 4.2 Ústí nad Łabą / Aussig – 16
 - 4.3 Vilnius / Wilna / Wilno / Wilne – 17
- 5 Metody i środki prezentacji – 18**
- 6 Grupy docelowe, odniesienia do współczesności i historyczno-dydaktyczne kwestie dot. historycznego miejsca edukacji – 19**
- 7 Miejsca będące częścią sieci powiązań – wystawy fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” jako platformy przekazywania europejskiej wiedzy historycznej – 21**

1 Polityczne ramy działań

W dyskusji publicznej wokół planowanego miejsca dokumentacji o charakterze muzealnym dotyczącego problematyki „ucieczki i wypędzenia” wiele ostatnio mówiono o fundacji, o rezygnacji ze stanowisk w radzie naukowej kilku jej członków, o mianowaniu nowych członków rady fundacji itp. Nie miała natomiast dotychczas miejsca dyskusja merytoryczna dot. samej koncepcji. Utrudnia ją fakt, że fundacja strzeże wglądu do swoich konkretnych planów oraz również, że przez dwa lata od uchwalenia Ustawy o Fundacji nie zaprezentowała ona opinii publicznej żadnej spójnej logicznie, całościowej koncepcji. Niniejszy dokument prezentuje konkretną koncepcję oraz rozważania muzealno-dydaktyczne, dla których punktem wyjścia są założenia ustawowo określonego celu fundacji. Niniejszym realizuje się zamiar zainicjowania wreszcie konstruktywnej merytorycznej dyskusji na płaszczyźnie międzynarodowej.

Już od dawna stworzenie centralnego miejsca pamięci o charakterze muzealnym dot. problematyki „ucieczki i wypędzenia” jest tematem projektów politycznych. W 1999 roku Związek Wypędzonych (BdV) wystąpił wraz z założeniem fundacji „Centrum przeciw Wypędzeniom” z żądaniem budowy muzealnego miejsca pamięci na temat „Uciezka, Wypędzenie i Integracja”. W roku 2005 CDU/CSU i SPD uzgodniły w swojej Umowie koalicyjnej utworzenie tzw. „widocznego znaku”, a w roku 2008 rząd zgodził się na utworzenie konkretnego miejsca pamięci w Berlinie. Dnia 20 maja 2010 Bundestag dokonał wreszcie w trzecim czytaniu modyfikacji uchwalonej w roku 2008 „Ustawy o utworzeniu Fundacji Muzeum Historii Niemiec”. Zmiany dotyczyły związanego z wyżej wymienioną ustawą utworzenia niesamodzielnej fundacji „Uciezka, Wypędzenie, Pojednanie”, której zadaniem jest realizacja ekspozycji stałej oraz wystaw czasowych.¹

1 W umowie koalicyjnej zawartej między CDU/CSU i SPD z dnia 11 listopada 2005 stwierdzono: „Koalicja opowiada się za społecznym jak i historycznym rozliczeniem przymusowej emigracji (przesiedleń), uciezki i wypędzenia. Chcemy w duchu pojednania postawić „widoczny znak” także w Berlinie, ażeby – wspólnie z Europejską Siecią „Pamięć i Solidarność” oprócz krajów dotychczas w niej uczestniczących takich jak Polska, Węgry i Słowacja – przypomnieć o niesprawiedliwości wskutek bezprawnych wypędzeń i raz na zawsze je potępić”. W marcu 2008 została przedłożona przez pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów pierwsza, pięciostronicowa koncepcja „widocznego znaku” (patrz www.bundesregierung.de/nsc_true/Content/DE/___Anlagen/BKM/2008-04-09-sichtbares-zeichen-konzeption-barrierefrei,property=publicationFile.pdf/2008-04-09-sichtbares-zeichen-konzeption-barrierefrei). Dnia 14 października 2008 roku koalicja zaprezentowała przed Bundestagiem projekt ustawy o „utworzeniu Fundacji Muzeum Historii Niemiec” (druk Bundestagu nr 16/10571) (wraz ze szczegółowym uzasadnieniem), który został przyjęty dnia 4.12.2008 i opublikowany dnia 29.12.2008 w Federalnym Dzienniku Ustaw BGBl. I Nr. 64, str. 2891. Zmiany ustawy dotyczące składu rady fundacji i rady naukowo-programowej niesamodzielnej „Fundacji Uciezka, Wypędzenie, Pojednanie” znajdują się pod drukiem Bundestagu nr 17/1400 z dnia 20.04.2010. Odnośnie głosowania por. protokół z posiedzenia plenarnego Bundestagu 17/43 z dnia 20.05.2010.

Najwyższy czas, by rozpocząć merytoryczną debatę publiczną na temat planowanego miejsca pamięci o charakterze muzealnym, które, gdy już powstanie, będzie skutki mogło głęboko oddziaływać jako miejsce dokumentacji i edukacji o ucieczce i wypędzeniach.

2 Decyzje historiograficzne

Część Ustawy o utworzeniu fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” określa w rozdziale 2, § 16, ustęp 1 cel fundacji następująco:

„Celem niesamodzielnej fundacji jest pielęgnowanie w duchu pojednania pamięci o ucieczkach i wypędzeniach w XX wieku w historycznym kontekście II wojny światowej i narodowosocjalistycznej polityki ekspansji i zniszczenia oraz jej skutków”. Fundacja ma służyć zgodnie z treścią uzasadnienia ustawy „edukacji i pojednaniu”.

Polityka sformułowała zadanie Fundacji w zakresie edukacji i pojednania w możliwie jak najbardziej jednoznaczny sposób. Główny nacisk przyszłej stałej wystawy Fundacji ma zostać położony na wypędzenia Niemców, zgodnie z treścią uzasadnienia Ustawy. Między tymi dwoma wyznaczonymi zadaniami nie ma sprzeczności. Tylko wystawa, której zadaniem jest edukacja i pojednanie, przyczyni się do sprawiedliwej oceny wypędzeń Niemców. Ale oczywiście istnieje niejasność, w jaki sposób należy zrealizować taką wystawę. Istnieje niebezpieczeństwo stracenia z oczu dwóch bardzo prostych podstawowych wymogów: Wystawa musi wyraźnie pokazać, jaka polityka doprowadziła do wypędzeń. I musi ona służyć wyjaśnieniu i uzmysłowieniu kategorycznej różnicy między wypędzeniami a dokonywanymi systematycznie zbrodniami masowymi na Żydach i innych grupach ludności.

Fundacja najwyraźniej idzie jednak inną drogą, jak świadczą o tym ostatnie wypowiedzi jej dyrektora: myśli się o przedstawieniu szerokiej panoramy europejskich fenomenów związanych z wypędzeniami.² Taka perspektywa, wypróbowana już na wystawie „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku” (*Erzwungene Wege*) w roku 2006, jest przede wszystkim dlatego chybiona, że nie prowadzi do głębszego zajęcia się problematyką wypędzeń i migracji przymusowej. Koncepcja wystawy „Wymuszone drogi” sprowadza do jednego mianownika odmienne wypędzenia o różnym doświadczeniu przemocy i odrębnym tle politycznym: jest nim anonimowa władza nacjonalizmu przymuszającego do etnicznej homogeniczności. Taki nacjonalizm uczynił wiek XX jakoby „wiekiem wypędzeń”. Konkretni sprawcy i konkretne okoliczności historyczne pozostają

2 Por. wykład dyrektora „Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, prof. dr Manfreda Kittela, podczas przyjęcia frakcji Landtagu SPD dla „wypędzonych z ojczyzny, uciekinierów i przesiedleńców” (Heimatvertriebene, Flüchtlinge und Aussiedler), wygłoszony dnia 21.04.2010 w Landtagu Bawarii – do pobrania z: www.bayernspd-landtag.de/download/PK10/100421Vertrieb_Kittel.pdf.

z takiej perspektywy niewidoczne. Skupienie się na nowoczesnym nacjonalizmie, jako pierwotnej albo wręcz wyłącznej sile sprawczej homogenizacji etnicznej i wypędzeń, zaciera w sposób systematyczny zasadnicze różnice. Przesiedleń w ramach Generalplan Ost [Generalny Plan Wschód] umotywowanych „biologią rasową” i połączonych też z zamiarem eksterminacji miejscowej ludności, nie należy rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie co często brutalne, ale pozbawione zamiaru zagłady wypędzenia Niemców po II wojnie światowej.

Wystawa, na której równolegle prezentuje się wypędzenia europejskie pomija zasadnicze pytanie: co było ich przyczyną, a co skutkiem? Dokumentacja o charakterze muzealnym, która ma być poświęcona wypędzeniom Niemców, nie może pomijać przedstawienia II wojny światowej jako podstawowego kontekstu przymusowej migracji.

Proponowana w tym miejscu koncepcja podkreśla zgodnie z niniejszym znaczenie nazistowskiej polityki ekspansji i wyniszczenia dla fenomenu przemocy w XX wieku, nie wykluczając przy tym przeszłych wzgl. równoległych przypadków polityki przemocy. Nazistowskiej polityki nie można postrzegać inaczej niż jako permanentnej przemocy wobec całkiem różnych grup, która prowadziła w konsekwencji do planowego i systematycznego wymordowania Żydów europejskich i gardzącej człowiekiem polityki ekspansji i przesiedleń w ramach Generalplan Ost. Również grupy ludności niemieckiej we Wschodniej Europie były przedmiotem narodowosocjalistycznych działań przesiedleńczych („Heim ins Reich”). Ponadto również polityka stalinowska uczyniła wiele grup ludności już przed II wojną światową przedmiotem przymusowych przesiedleń. W latach od 1935 do 1938 deportowano w głąb kraju mniejszości narodowe zamieszkujące na terenach przygranicznych Związku Radzieckiego takie jak Niemcy i Polacy na Ukrainie Zachodniej lub Finowie, Łotysze, Estończycy, Chińczycy i Koreańczycy. Zaznaczający się dobitnie w trakcie przebiegu działań wojennych ekspansjonistyczny impet polityki stalinowskiej pociągnął za sobą dalsze przymusowe przesiedlenia.

Europa Środkowo-Wschodnia i Południowo-Wschodnia stała się w okresie między 1938 a 1945 rokiem areną ekspansjonistycznych form polityki mocarstwowej bazujących na regionalnych konfliktach między różnymi grupami etnicznymi w tych krajach: i tak niszczycielska polityka Hitlera wobec Czechosłowacji wykorzystywała konflikty między Niemcami Sudeckimi a Czechami; konflikt o charakterze wojny domowej między Polakami a Ukraińcami w latach 1943/44 był bardzo na rękę zaplanowanemu przez Związek Radziecki przesunięciu Polski na zachód. Wypędzenie było zarówno środkiem „wielkiej polityki” jak i instrumentem lokalnych „małych” podmiotów wojny domowej. Sześcioletnie doświadczenie nieograniczonej przemocy wojny prowadziło też na płaszczyźnie indywidualnych podmiotów historycznych do wzrostu czynów przemocy w życiu codziennym. Propagowana i praktykowana wcześniej przez reżim nazistowski polityka „homogenizacji etnicznej” stymulowała konkurujące ze sobą projekty narodowe – wyjątkowa sytuacja wojny wydawała się dawać podmiotom historycznym przepustkę do możliwości pełnego przemocy „rozwiązania” konfliktów etnicznych.

Tak samo, jak nie da się ustalić poszczególnych – państwowych lub niepaństwowych – sprawców wypędzeń, tak samo sam fenomen wypędzenia jako taki wymyka się precyzyjnemu określeniu jego granic. Jeżeli na przykład dzisiaj mówi się o „deportacjach” Litwinów na Syberię w czerwcu 1941 roku, to tylko dlatego, że ci Litwini powrócili później na Litwę. Ale dla ludzi, których ona dotyczyła, w czerwcu 1941 roku wcale nie było to pewne, a ich „deportacja” z ich ówczesnego punktu widzenia nie była niczym innym niż wypędzeniem. Bardzo często ze względu na nieznośne warunki życiowe lub też zbliżający się front powstawał sytuacyjny przymus opuszczenia ojczyzny. Poczynając od zimy 1944/45 roku strach przed rzekomymi, szerzonymi przez propagandę, ale i rzeczywistymi okrucieństwami ze strony żołnierzy Armii Czerwonej, powodował masową ucieczkę ludności z niemieckiego wschodu. Również po zakończeniu działań wojennych na wielu tych terenach zaobserwować można było politykę antyniemiecką, która poprzez świadome zaniechanie ludności niemieckiej powodowała, iż sytuacja życiowa Niemców stawała się coraz trudniejsza, i tym samym czuli się zmuszeni do opuszczenia ojczyzny, jeszcze zanim rozpoczęto zorganizowane, przymusowe przesiedlenia.

Od fenomenów wymuszonej ucieczki wzgl. wypędzenia wskutek celowych działań państwowych lub wynikających z danych okoliczności należy z zasady odróżniać praktyki i plany o charakterze ludobójstwa, które dotyczyły Żydów, ale i także Sinti i Romów, Polaków i innych grup ludzi. I tak Holocaust poprzez masowe deportacje i następujące po nich systematyczne mordowanie Żydów, z jasno zadeklarowanym celem ich całkowitej zagłady, posiada charakter, który zdecydowanie wyróżnia go spośród migracji przymusowych. Wymordowanie milionów ludzi doprowadziło do bezpowrotnego wymazania zarówno pamięci rodzinnej, jak i kultury pamięci całych grup społecznych. Zagłada polskich elit prowadzona przez nazistów w systematyczny sposób, niezwykle brutalne prześladowanie rzekomych przeciwników „nowego porządku” oraz polityka „Umvolkung” (wymuszona zmiana składu etnicznego społeczeństwa) na terenach okupowanych kosztowało życie dwóch do trzech milionów Polaków (obok milionów polskich Żydów). Procesy wypędzania i przymusowych przesiedleń, związane z okupacją nazistowską i okupacją sowiecką na wschodnich terenach Polski między 1939 i 1941 rokiem, dotyczyły w dotkliwy sposób Polaków, jak również Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów – i to z bardzo tragicznymi skutkami dla indywidualnych oraz rodzinnych losów poszkodowanych. W przypadku wypędzeń niemieckich i innych grup narodowościowych było wiele ofiar. Lecz życie społeczne większości wypędzonych mogło być kontynuowane w innych miejscach, a tradycje rodzinne i grupowe mogły pozostać tam dalej żywe. Należy pokazać tę różnicę w porównaniu z polityką ludobójstwa, jednocześnie nie bagatelizując okrucieństwa wypędzeń.

W celu odpowiedniego przedstawienia tych procesów historycznych w ramach wystawy proponowana w tym miejscu koncepcja stawia na moduły topograficzne, na prezentację na bazie miejsc współzycia i przymusowej migracji takich jak np. Breslau/Wrocław, Aussig/Ústí nad Łabą lub Vilnius/Wilna/Wilno/Wilne. Niezwykle złożonym procesom wypędzeń, zapoczątkowanych przez Niemców i Sowietów, które potem, pod koniec wojny,

odbiły się również na ludności niemieckiej w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, sprostac można najlepiej, pokazując przebiegające często równolegle lub stojące w związku przyczynowo-skutkowym wypędzenia w konkretnych miejscach historycznych. Przyjrzenie się takim miejscom przyczynia się do oderwania od jednowymiarowych sposobów ich wytlumaczenia, przełamania prostego schematu ofiara-sprawca, i pytania o związek pomiędzy państwowym planowaniem a indywidualnym działaniem poszczególnych ich sprawców. Nieodzowne jest również zaakceptowanie złożoności historycznej, w której ofiary mogły stać się sprawcami i odwrotnie. Wskutek wojny i przymusowych migracji w realnych i symbolicznych topografiach powstały „puste miejsca”, które przez nowoprzybyłych zostały oswojone i przetransformowane, często przy pomocy własnych traumatycznych doświadczeń. Jednocześnie liczne migracje przymusowe doprowadziły do nowego sąsiedztwa, to znaczy do jedynie tymczasowego lub też trwałego współżycia dawnych i nowych mieszkańców. Dla wypędzonych ich miejsca pochodzenia często stawały się *lieux de mémoire*, miejscami pamięci, które, nostalgicznie ukazywane w lepszym świetle, oddziaływały na zadomowienie się wysiedlonych w nowym miejscu. Po latach milczenia i braku kontaktu zaczęto, również dzięki inicjatywom grup kościelnych oraz otwartej polityce, organizować wielorakie spotkania. Brały w nich udział najrozmaitsze grupy społeczeństwa, również dawni wypędzeni. Integrująca się Europa dodatkowo przyspieszyła ten kierunek rozwoju, w którym partnerstwa lokalne przyjęły funkcję silnych pomostów ponad granicami. *Lieux de mémoire* pokoleń, które przeżyły wypędzenia, dawnych i nowych mieszkańców poszczególnych terenów, zmieniały się pod wpływem dorastających kolejnych pokoleń w miejsca kompleksowych, wieloetnicznych wspomnień i regularnych międzynarodowych spotkań.

W dalszej treści niniejszego opracowania objaśniona zostanie proponowana koncepcja wystawy. Najpierw skupimy się na czterech zorientowanych problemowo strategiach podejścia do tematu, na podstawie których mogą być stawiane pytania – dzięki nim będzie można lepiej zrozumieć przyczyny, powody, okoliczności, procesy, skutki i oddziaływania migracji przymusowych. Następnie zostanie zaprezentowana zasada topograficznej modularyzacji, która ma stanowić podstawę dla przyszłych wystaw fundacji, oraz trzy wybrane przykłady jej miejsc prezentacji.

3 Ucieczka, Wypędzenie, Integracja: strategie podejścia do tematu zorientowane problemowo

3.1 Państwo – Naród – Rasa

Dla zrozumienia masowych brutalnych przesunięć ludności w XX wieku niezbędne jest rozpatrywanie na płaszczyźnie państwowej władzy porządkującej i kształtującej. Wypędzenia i migracje przymusowe zdarzają się w nowoczesnej historii rzadko bez działań ze strony

państwa. Nowoczesne państwo (narodowe) dysponuje zróżnicowanym aparatem administracyjnym, profesjonalną kadrą urzędników oraz znaczną liczbą naukowych ekspertów zajmujących się klasyfikacją i regulacją ludności. Taka państwowa infrastruktura działała regulacyjnie i dyscyplinująco; a w ekstremalnych przypadkach służyła urzeczywistnieniu celów polityki eksterminacyjnej. Wystawa powinna uwzględniać ten ewentualny potencjał przemocy władzy państwowej. Przy czym pierwszoplanowe znaczenie ma to, w jaki sposób instytucje państwowe i poszczególne podmioty historii uczestniczyły w realizacji polityki zmierzającej do homogenizacji lub umożliwiły ją dopiero dzięki swoim zasobom.

Szczególnie w połowie XX wieku działania państwa odnoszą się do kategorii narodu, rasy, lub w przypadku sowieckim do klasy społecznej. Wystawa o tematyce poświęconej ucieczkom i wypędzeniom musi, jeśli chce pokazać państwo jako sprawcę historii, dokładnie rozróżniać wzorce porządkujące narody i rasy. Skupienie się na nacjonalizmie jako ogólnoeuropejskim przyczynowym czynnikiem dla zjawisk wypędzenia, jak to planuje fundacja, nie jest w tym przypadku wystarczające, ponieważ nie chodzi bynajmniej wyłącznie o „homogenizację etniczną”. Państwo, które pojmuje się jako reprezentanta narodu, a więc jako państwo narodowe, podnosi jednolitą kulturę narodową do rangi wzorca przewodniego ukształtowanego przez wspólną mitologię, język i historię. Nieuchronnym skutkiem kulturalnej koncepcji narodu jest konstruowanie etnicznych większości i mniejszości. Polityka wyparcia i wyniszczenia skierowana do osoby rasowo odmiennej pociąga za sobą natomiast całkiem inne konsekwencje.

To, że nowoczesne państwo narodowe nie dążyło w naturalny sposób do polityki, która w końcu prowadziła do wysiedlania mniejszości, można pokazać dobitnie na przykładzie Czechosłowacji w okresie międzywojennym: wprowadziła państwo w rozumieniu państwa narodowego wywyższała rolę narodu czechosłowackiego jako większości i redukowało pozycję Niemców, Węgrów i Polaków do ich roli jako mniejszości, ale wszyscy mogli partycypować w demokracji i korzystać z praw obywatelskich.

Jednak nie było w okresie międzywojennym jakiegoś na poważnie traktowanego planu politycznego, który zmierzałby do wyparcia lub wręcz wysiedlenia Niemców. W Polsce kwestia etniczno-kulturalnego kształtu narodu pozostała sporna aż do końca okresu międzywojennego (1939). Z wizją odtworzenia „dawnej Rzeczypospolitej”, tzn. państwa wieloetnicznego i wielowyznaniowego z okresu przedrozbiorowego konkurował projekt etnicznie jak i wyznaniowo (a więc potencjalnie wykluczającego nie-katolików, np. przede wszystkim Żydów) homogenicznego narodu. Opcja wykluczenia mniejszości wyznaniowych lub „etnicznych” z obywatelstwa, nawet w drodze czystki etnicznej, do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej nie była jednak w stanie uzyskać większości politycznej.

Odmianą kategorią jest koncepcja ładu politycznego, która od roku 1933 przybierała w Niemczech postać polityki państwowej – wywodząca się z socjodarwinistycznego rozumienia narodu jako podstawy kolektywnego działania politycznego. „Wspólnota narodowa” (Volksgemeinschaft) poruszała się zgodnie z tym nie na zamkniętym obszarze swego państwa, lecz „dążyła” do dynamicznej, ekspansywnie pojmowanej „przestrzeni życiowej” (Lebensraum). Takie wyobrażenie polityczne miało na celu wyparcie lub

wyniszczenie jednostki rasowo odmiernej i przybierało konkretną postać w dokumentach politycznych takich jak Generalplan Ost.

Poprzez ukierunkowane problemowo podejście do tematu „Państwo – Naród – Rasa” na wystawie zostaną zaprezentowane dążące do homogeniczności państwa narodowe, plany „rasowo-biologiczne” i praktyki nazistowskich Niemiec, a zatem *social engineering* różnych politycznych form sprawowania władzy. Przy czym mają zostać uwzględnione zarówno państwowe, jak i niepaństwowe podmioty historii ponoszące odpowiedzialność za przymusowe migracje. Jednocześnie ma zostać opisana perspektywa poszkodowanych i ofiar.

3.2 Koegzystencja

Taka zorientowana na problem perspektywa wskazuje na współżycie starych i nowych grup ludności na terenach dotkniętych wypędzeniami. Chodzi przy tym o interakcje społeczne i ich polityczne, prawne i ekonomiczne uwarunkowania – przed, w trakcie i po przymusowych migracjach. Społeczeństwa heterogeniczne pod względem etnicznym, wyznaniowym i kulturowym nadawały charakter topografiom Europy Południowej, Środkowej i Wschodniej aż do II wojny światowej. Z perspektywy historii życia codziennego mają zostać naświetlone obszary działania podmiotów historii. Pod pojęciem życia codziennego nie rozumie się w tym przypadku tego, co zwyczajne, ciągle się powtarzające, lecz stawia się pytania o możliwości poszczególnych jednostek w zakresie przyswajania otaczających ich struktur i ich zmiany. Pojedynczy człowiek nie jest tym samym postrzegany jedynie jako przedmiot działań państwa.

Perspektywa taka jest o tyle ważniejsza, że nie chodzi w tym przypadku o nostalgiczne, niemal statyczne spojrzenie na „dawne tereny osadnictwa niemieckiego”, lecz o wielorakie interakcje społeczne, które charakteryzowały się niezmierną różnorodnością, i kształtowane były również przez ramy polityczne, prawne i ekonomiczne. Ten nowy sposób podejścia powinien zdecydowanie wyostrzyć spojrzenie na szerokie spektrum możliwości traktowania różnic socjalnych, kulturowych, etnicznych i wyznaniowych.

Codziennie stosunki międzyludzkie w życiu gospodarczym tak samo jak i życiu społecznym i kulturalnym już przed II wojną światową nie były bynajmniej wolne od konfliktów. Mimo to podmioty historii dysponowały rozległym repertuarem możliwości negocjacyjnych, wspieranym przez możliwości prawne takie jak na przykład system ochrony mniejszości narodowych wypracowany przez Ligę Narodów. W szczególności konieczne będzie pokazanie, jak akurat w kontekście wojny i dyktatury niszczone były stosunki społeczne i jakie możliwości działania pozostawały podmiotom w wyjątkowym stanie wojny. Sąsiedzi stawali się mordercami, świadkami akcji eksterminacyjnych i odnoszącymi korzyści z wypędzeń.

W uzupełnieniu do podejścia zorientowanego problemowo „Państwo – Naród – Rasa” uwypuklone mają więc zostać odpowiednie obszary działania indywidualnych podmiotów historii. W ten sposób przełamane zostaną systemowe narracje ramowe i pozornie

nieuchronne procesy rozwojowe. Wystawa ma w szczególności skłonić zwiedzającego do odkrycia przypadkowości sytuacji historycznych. Całkiem konkretnie trzeba będzie postawić pytania o to, kto i w drodze jakich klasyfikacji stawał się ofiarą przemocy i wypędzenia. Ważną rolę ogrywały przy tym centralne dla nazistowskiego porządku politycznego elementy rasizmu i antysemityzmu, które w swej morderczej, zmierzającej do „czystości rasowej” i zdobycia „przestrzeni życiowej” konsekwencji prowadziły nie tylko do masowych wypędzeń i deportacji, lecz także do masowych mordów na Żydach europejskich oraz planów i praktyk eksterminacyjnych wobec tak zwanych „słowiańskich podludzi” (slawische Untermenschen). Jednak także innym porządkom politycznym przy okazji II wojny światowej nieobce były wyobrażenia radykalnego społecznego wykluczenia, aczkolwiek ekstremalna biologizacja narodowego socjalizmu jawi się jako jedyna w swoim rodzaju. Ustanowienie „obcości”, która poprzedzała wypędzenia, mogło rozpoczynać się od całkiem różnorodnych społecznych wyobrażeń odnośnie porządku (które czyniły kryteriami wykluczenia klasyfikacje nie tylko biologiczne, lecz także socjalne), bazujących także na doświadczeniach z dziedziny „świata społecznego” podmiotów historycznych. Wystawa ma pokazać, jaki wpływ miały takie wyobrażenia odnośnie porządku na dane społeczności lokalne.

3.3 Integracja

Historyczne doświadczenie ucieczki i wypędzenia nie kończy się wraz z przybyciem na nowe miejsce. Jako integralny składnik fenomenów migracji szczególnego znaczenia nabierają procesy integracji. Pod pojęciem integracji rozumie się w tym przypadku wielostronny, socjalny i kulturowy proces adaptacji zachodzący między grupami ludności napływowej a ludnością rodzimą. Takie po części stymulujące konflikty procesy akulturacji zachodzące między ludnością rodzimą a napływową, które w Republice Federalnej Niemiec, w NRD i w Polsce ostatecznie się powiodły, należy rozpatrywać w okresie od czasów powojennych aż po współczesność.

Po przybyciu do nowego środowiska reakcje imigrantów były bardzo zróżnicowane: natychmiastowa lub następująca później dalsza migracja, powrót do punktu wyjścia lub osiedlenie się na stałe w nowej ojczyźnie. Należy postawić pytania, w jakim stopniu integrację w danym przypadku można traktować jako asymilację, a zatem jako długotrwały powszedni proces, w którym po upływie kilku pokoleń na znaczeniu traciły różnice między starymi i nowymi mieszkańcami. Bezpośrednio z tym wiążą się ewentualne zmiany cech tożsamości: na przykład, kto i jak długo czuł się wypędzonym lub obcym? I dlaczego?

Dalej istotne są następujące kwestie. Jakie ramy socjalne i prawne miały decydujące znaczenie przy ocenie, czy ten wielowarstwowy proces integracji ludności rodzimej z imigrantami był odbierany jako „udany” lub czy był postrzegany na poziomie indywidualnego doświadczenia jako nieudany. Jak budowały się (względnie odbudowywały)

socjalne społeczności imigrantów i w jakich społecznych i politycznych kolektywach organizowano pamięć o dawnej ojczyźnie? W jakich celach?

Uwzględnione zostaną również kolejne migracje na dane tereny, będące punktem wyjścia dla przemieszczeń ludności. Do tego zalicza się ponowne zasiedlenie terenów przygranicznych opuszczonych przez Niemców z Czech, jak i również integracja terenów, które zmieniły swoją przynależność państwową wskutek zaprowadzenia nowego porządku geopolitycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, takich jak nowe północno-zachodnie tereny Polski. Na bazie tych przykładów można uwypuklić, jakie długotrwałe skutki miała wojna i brutalne przesunięcia ludności na społeczne stosunki międzyludzkie, jak przekazywane dalej były poczucie obcości lub tymczasowości – a w szczególności w przypadku tych, którzy sami nie emigrowali, lecz nad głowami których przesunięto granice terytorialne. Ponadto należy uwzględnić – jako porównanie i uzupełnienie – napływ ludności nie będący wynikiem wojny, zachodzący w II połowie XX wieku i związane z nim historię integracji.

3.4 Pamięć i spotkanie

W czwartej strategii podejścia rozpatrywana będzie trwająca do dzisiaj refleksja o migracjach przymusowych w latach 1938 – 1950 i ich skutkach. W jej ramach stawiane są pytania o stosunek osób bezpośrednio dotkniętych jak i również społeczeństw/państw europejskich w ogóle do historycznych wydarzeń związanych z ucieczką i wypędzeniem, który wskutek rozwoju politycznego i transformacji społecznych ulegał silnym zmianom. Pod uwagę będą brane oprócz państwowych form polityki historycznej, które miały niekiedy tabuizujący po represyjny charakter, lub materialnych żądań odszkodowawczych i roszczeń moralnych ze strony stowarzyszeń ofiar, również zaangażowanie poszczególnych osób dotkniętych wypędzeniami lub inicjatyw obywatelskich. Przyczyniały się one częstokroć dzięki kontaktom międzyludzkim do dialogu, do wymiany i pojednania. Szczególnie ciekawe dla zwiedzających mogłoby być zestawienie nabrzmiałej konfliktami polityki wobec przeszłości niemieckich związków wypędzonych i ziomkostw z politycznymi i społecznymi reakcjami na terenach, z których się wywodzą, może na przykładzie reakcji na ogólnokrajowe spotkania wypędzonych. Należy również zająć się tematem, jak wypędzeni i przymusowo przesiedleni postrzegali samych siebie. Przy czym należy uwzględnić nie tylko ofiary niemieckie, lecz także polskie, ukraińskie, czeskie i inne. Indywidualne autointerpretacje należy zestawić z kolektywnymi interpretacjami wypędzeń i migracji przymusowych.

Dzięki strategii podejścia „pamięć i spotkanie” możliwe będzie przedstawienie różnorodnych fenomenów historyczno-kulturowych – jako tak zwanych „miejsc pamięci” oraz uwypuklenie przy tym zarówno procesów rozwojowych w obrębie społeczeństw niemieckiego, polskiego, czeskiego, słowackiego, węgierskiego lub innych jak i również fenomenów ponadnarodowych. Takie podejście można z powodzeniem „rozlokować” w modułach topograficznych opisanych w kolejnym rozdziale – na przykładzie lokalnych

(ojczyźnianych) izb pamięci („Heimatstube”), muzeów regionalnych i krajowych, pomników i miejsc pamięci, książek o tematyce „ojczyźnianej” i beletrystyki, miast partnerskich i patronackich, opracowań literackich, filmowych, muzycznych i teatralnych lub publicznych kontrowersji politycznych i medialnych.

4 Miejsca ucieczki, wypędzenia i integracji:

Modularyzacja topograficzna jako zasada wystawy

Historia dzieje się w przestrzeni, w konkretnych miejscach. Nie charakteryzuje się ona drobiazgowym rozkładem składających się na nią poszczególnych łańcuchów zdarzeń, lecz tym, że w miejscu zdarzeń historycznych nigdy nie ma tylko jednej „historii”, że zawsze kilka „historii” dzieje się jednocześnie, czasem nawet pozostających w sprzeczności ze sobą. Konkretnie miejsce jest nie tylko nieruchomą sceną dla takich historii, lecz samo w sobie stanowi integralny składnik tych wielorakich i sprzecznych procesów. Z tego względu należy dla wystaw fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” zastosować podejście topograficzne. Opowiadane zdarzenia zagęszczają się w miejscach, a te stają się strukturalnym elementem wystawy.

Dzięki topograficznej zasadzie narracji można dokładnie pokazać na wybranych przykładach, jak splecione były ze sobą liczne procesy migracyjne w XX wieku w obrębie jednej, stanowiącej jedynie mały wycinek przestrzeni. Brane są pod uwagę także komponenty społeczne, socjalne, ekonomiczne i kulturowe posiadające specyficzny potencjał wyjaśniający, które można obrazowo zaprezentować zwiedzającym wystawę. Dzięki ich zaprezentowaniu jako punktu wyjściowego i docelowego dla ruchów migracyjnych niekiedy różnych grup, miejsca te nabierają wyrazistości dodatkowo jako ponadnarodowe miejsca pamięci i zapomnienia.

Stosując zasadę topograficznej modularyzacji nie podąża się w stronę mniej lub bardziej abstrakcyjnej „wielkiej narracji”, lecz raczej w kierunku połączenia poszczególnych historii mikroregionalnych i mikrolokalnych. Takie podejście wynika z przekonania, że złożony i często w dużym stopniu naładowany emocjami historyczny stan rzeczy należy zaprezentować na bazie zestawu samodzielnych, ale połączonych ze sobą elementów w taki sposób, by był on dla wielu zwiedzających jednocześnie łatwy do uchwycenia na poziomie indywidualnym i racjonalnie przyswajalny.

Przy wyborze prezentowanych miejsc należy kierować się punktami wyjściowymi i docelowymi ucieczki, wypędzeń i wysiedleń Niemców w kontekście II wojny światowej. Taki wybór pokazuje na konkretnych przykładach migracje przymusowe Niemców, bez woli posłużenia się nim jako myślą przewodnią uniwersalnej, niwelującej europejskiej „narracji o ofiarach”. Co więcej dzięki takiemu podejściu mają stać bardziej zrozumiałe przyczyny i skutki kompleksowych i skomplikowanych przemieszczeń ludności oraz długotrwałe procesy migracyjne w Europie.

Przykładami narracyjnego i tematycznego potencjału modułów topograficznych mogą być, jak to przedstawiono w kolejnych rozdziałach, Wrocław/Breslau, Ústi nad Łabą/Aussig an der Elbe lub Vilnius/Wilna/Wilno/Wilne.

Równie dobrze inne miejsca Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej nadawałyby się do zilustrowania procesów przymusowej migracji, integracji i ich historyczno-kulturowego przetworzenia. Uzupełniająco można byłoby dokonać wyboru także miejsc w starej Republice Federalnej Niemiec i w NRD celem przedstawienia integracji uciekinierów i wypędzonych.

4.1 Wrocław/Breslau

Wrocław (Breslau) ze swoimi wielorakimi doświadczeniami historycznymi (przynależność terytorialna do Korony Polskiej, do Czech, do imperium Habsburgów i do Prus) leży na typowym dla Europy Środkowej terenie pogranicza i styku kultur. Miasto to stanowi przykład kompletnej wymiany ludności: z niemieckiego Breslau stało się w wyniku prześladowań Żydów, a potem wskutek ucieczki i wypędzenia Niemców i osiedlenia się Polaków polskim Wrocławiem. Położone na wschodnich peryferiach Cesarstwa Niemieckiego miasto już w okresie Republiki Weimarskiej „uzyskało” znaczącą pozycję w retoryce niemieckiego „Volkstumskampf” (walki narodowościowej) i uchodziło za jeden z „bastionów niemieckiego Wschodu”. Pierwsze wypędzenia rozpoczęły się po przejęciu władzy przez narodowych socjalistów i dotyczyły Żydów wrocławskich. Z ok. 20.000 Żydów wrocławskich do chwili rozpoczęcia wojny udało się wyemigrować niemal połowie, pozostałych – z wyjątkiem ok. 150 osób pozostających w „małżeństwach mieszanych” – deportowano i wymordowano latach 1941–1944. W trakcie wojny skład mieszkańców miasta ulegał dalszym zmianom wskutek przeniesienia ważnych zakładów zbrojeniowych i przemieszczenia robotników przymusowych do Wrocławia. Ofensywa zimowa Armii Czerwonej spowodowała od stycznia 1945 roku spotęgowany napływ uciekinierów z położonych dalej na wschód terenów Rzeszy oraz gwałtowny przyrost ludności we Wrocławiu. Zbyt późno zainicjowana przez władze nazistowskie i Wehrmacht oraz chaotycznie przebiegająca ewakuacja miasta w styczniu 1945 roku pociągnęła za sobą – podobnie jak późniejsze oblężenie „Festung Breslau” („twierdzy Breslau”) – wiele ofiar. Gdy Wrocław w drodze postanowionego przez aliantów „przesunięcia na zachód” przypadł następnie Polsce, miasto było bardzo zniszczone. Pozostawała w nim jeszcze bardzo duża liczba ludności niemieckiej, która wzrastała w ciągu całego roku 1945, bowiem wielu uciekinierów próbowało po zakończeniu wojny powrócić w swoje strony rodzinne.

W polskich planach terytorialnych dotyczących okresu powojennego Wrocław nie odgrywał początkowo większej roli; dopiero po całkowitym zniszczeniu Warszawy po Powstaniu Warszawskim w 1944 pojawiły się głosy nawołujące do rekompensaty za polską stolicę w postaci tej dolnośląskiej metropolii. W miesiącach następujących bezpośrednio po zakończeniu wojny zaistniała złożona trójstronna konstelacja stosunków między sowieckimi

komendantami wojennymi, polskimi jednostkami administracyjnymi a ludnością niemiecką, które usiłowały odbudować stare struktury administracyjne wzgl. ustanowić nowe formy organizacji politycznej („stowarzyszenie antyfaszystowskie”).

Już od wiosny 1945 także polscy wypędzeni ze wschodnich terenów Polski, które przypadły Związkowi Radzieckiemu, przybywali na Dolny Śląsk i do Wrocławia, gdzie polskie władze borykały się ze szczególnymi trudnościami w zakresie zapewnienia warunków bytowych tym często całkowicie pozbawionym środków do życia i wycieńczonym ludziom. Zanim w lutym 1946 rozpoczęto masowe przymusowe wysiedlenie Niemców (które było również kontynuowane jeszcze długo potem), można było odnotować pewne przejawy „życia sąsiedzkiego” a (ze względu na niezwykle ograniczone warunki mieszkaniowe) także często współżycia Niemców i Polaków.

Przy czym warunki życiowe Niemców ulegały gwałtownemu pogorszeniu. Wykorzystywano ich do prac przymusowych, wyrzucano z mieszkań i umieszczano w często źle wyposażonych lokalach zbiorczych; byli oni poddawani działaniom dyskryminacyjnym – jak np. wprawdzie dość szybko uchylonemu obowiązkowi „oznakowania”. a nierzadko stawali się także ofiarami rabunków, przemocy i samowoli, tak więc w trakcie roku 1945 chęć opuszczenia coraz bardziej obcej ojczyzny przybierała wyraźnie na sile. Oprócz możliwie jak najbardziej efektywnego wykorzystania „niemieckiej siły roboczej” do odbudowy władza polska coraz wyraźniej zainteresowana była możliwie jak najszybszym pozbyciem się ludności niemieckiej, tak aby stworzyć miejsce dla wypędzonych ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej Polskiej z okresu międzywojennego, ale i także dla dużej grupy ludności z Polski Centralnej, która w wyniku zniszczeń wojennych utraciła swój cały dobytek w swoim miejscu pochodzenia. Ponadto trzeba było realizować założenie polskich komunistów wywierających coraz silniejszy wpływ na kształt polityki, zmierzającą do uczynienia z Polski etnicznie homogenicznego państwa narodowego. Jednakże na początku roku 1946 mieszkało w mieście jeszcze ok. 120.000 Niemców.

Oprócz tego Wrocław stał się centralnym punktem zbiorczym dla polskich Żydów ocalałych z Holocaustu. Powracający z obozów koncentracyjnych, kryjówek i lasów spotkali się z reakcją odrzucenia w atmosferze etnicznej, teraz jednakowoż socjalistycznej homogenizacji polskiego społeczeństwa.

Poczucie pozbawienia ojczyzny było zatem przeznaczeniem, który przypadł w udziale wielu grupom ludności osiadłych w powojennym Wrocławiu: Niemcom, narażonym na coraz bardziej postępującą marginalizację i pauperyzację, „Polakom z Kresów”, którzy ze względu na swoje częstokroć zdecydowane antykomunistyczne nastawienie (wynikające zwłaszcza z doświadczeń okupacji sowieckiej z lat 1939–1941) byli traktowani z nieufnością przez nowe elity polskie oraz Żydom ocalałym z Holocaustu, którzy całkowicie bez jakichkolwiek środków do życia próbowali stanąć na nogi w społeczeństwie walczącym o środki do przeżycia, w którym nierzadko pokutowały nadal antysemityczne dyskursy i praktyki zmierzające do stygmatyzacji i wykluczenia.

Nawet jeśli nowi władarze usiłowali możliwie jak najszybciej spolonizować miasto – również pod względem wyglądu zewnętrznego – to i tak dla wielu jego mieszkańców pozostawało ono jeszcze długo „obcym miastem”.

Dopiero po upływie dziesięcioleci od zakończenia wojny nastąpiło wreszcie powszednie „oswojenie” miasta przez nowych mieszkańców. Objawiało się to w swego rodzaju „pewności siebie” w zakresie ofensywnego traktowania kulturalnej i architektonicznej spuścizny miasta z „okresu niemieckiego”. Dzisiaj Wrocław jest otwartą na świat metropolią, która w rozmaity sposób podejmuje dyskusję ze swoją złożoną historią i nie stroni od otwartego podejmowania tematu masowego wypędzenia Niemców i uwzględniania go w historii miasta. Do takiego otwarcia się na historię przyczyniali się również liczni byli niemieccy mieszkańcy Wrocławia, którzy odwiedzali swoje miasto rodzinne i dzięki swojej gotowości do podejmowania dialogu i szczeremu zainteresowaniu miastem i jego nowymi mieszkańcami stworzyli podwaliny pod bazującą na zaufaniu komunikację także w zakresie trudnych i bolesnych tematów z przeszłości.

4.2 Ústí nad Łabą/Aussig

Miasto Ústí nad Łabą (Aussig an der Elbe) w północnych Czechach było za czasów pierwszej Republiki Czechosłowackiej (1918 do 1938) miejscem współżycia Niemców, Czechów i Żydów, przy czym mieszkańcy chrześcijańsko-niemieccy stanowili zdecydowanie największą część ludności miasta. Szybko wzrastająca od XIX wieku liczba mieszkańców i skład narodowościowy były między innymi wynikiem industrializacji tego regionu i związanej z nią migracji zarobkowej. W związku z tak zwanym „kryzysem sudeckim” i włączeniem do Trzeciej Rzeszy zamieszkałych w większości przez Niemców przygranicznych terenów Czechosłowacji po Układzie Monachijskim z 29 września 1938 roku wielu Czechów, Żydów i niemieckich antyfaszystów uciekło w głąb kraju. Aussig rozwijał się jako siedziba okręgu administracyjnego (Regierungsbezirk) o takiej samej nazwie i jako centrum administracyjne nowo utworzonego „Reichsgau Sudetenland” (okręgu Rzeszy Kraj Sudecki). Miasto i powiat ziemski Aussig jako region wysoce zindustrializowany miały poza tym znaczenie dla niemieckiej gospodarki wojennej, tak więc zatrudniano tam, oprócz jeńców wojennych i robotników przymusowych ze Związku Radzieckiego, Polski i Francji, wielu czeskich robotników z utworzonego w roku 1939 Protektoratu Czech i Moraw. Pozostałą ludność żydowską pozbawiono praw, wywłaszczono, deportowano i w końcu w większości wymordowano.

Na przełomie 1944/45 znajdowało się dodatkowo w mieście wiele ewakuowanych przed skutkami bombardowań kobiet i dzieci z innych terenów Rzeszy oraz uciekinierzy przede wszystkim ze Śląska. Tuż po zakończeniu wojny rozpoczęły się „dzikie” wypędzenia niemieckich mieszkańców, przy czym w pierwszej fazie jako główny teren schronienia służyła Saksonia w radzieckiej strefie okupacyjnej. Wiele innych osób – często w ekstremalnie ciężkich warunkach - internowanych było w obozach i wykorzystywanych

do pracy przymusowej. Ponadto Ústí było areną jednych z najbardziej krwawych ekscesów skierowanych wobec Niemców na terenie powojennej Czechosłowacji: dnia 31 lipca 1945 w wyniku pogromu zmarło według dzisiejszych szacunków od 80 do 100 osób. Działo się podczas Konferencji Poczdamskiej, na której pertraktowano także na temat przymusowego wysiedlenia Niemców ze wschodniej części Europy.

Do roku 1947 większość Niemców z Ústí została wysiedlona, od roku 1946 również do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Integracja nowo przybyłej ludności przebiegała tak jak w przypadku wielu innych grup wysiedleńców zarówno w zachodnich strefach okupacyjnych jak i w radzieckiej strefie okupacyjnej często bardzo mozolnie i z trudnościami. Równoległe do tego rozpoczął się proces ponownego zasiedlania miasta i regionu Ústí ludnością przybyłą z głębi kraju i słowackiej części kraju (w tym wielu Romów) oraz reemigrantami z zagranicy. Także w tym przypadku tworzenie nowego społeczeństwa na czechosłowackich terenach przygranicznych z takich heterogenicznych grup ludności napływowej oraz osiadłych od dawna mieszkańców czeskich okazało się trudnym zadaniem integracyjnym.

Na przykładzie miasta i regionu Ústí / Aussig unaocznic można kilka obszarów tematycznych: industrializację i migrację zarobkową, nazistowską politykę okupacyjną w Czechach i na Morawach włącznie z wykorzystywaniem obcokrajowców do pracy w gospodarce wojennej, wyjęcie spod prawa, wywłaszczenie, deportację i wymordowanie Żydów, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji, którym towarzyszyły brutalne zbrodnie, i wreszcie ponowne osadnictwo czechosłowackie. Tak zwana „masakra w Aussig” jest ponadto do dzisiaj ważnym miejscem pamięci dla Niemców wysiedlonych z Czechosłowacji i przykładem (niekiedy kontrowersyjnego) publicystycznego i historyograficznego podejścia do tematu wypędzeń i przymusowego wysiedlenia zarówno w Republice Federalnej jak i w Republice Czeskiej. Dzisiaj Ústí nad Łabą w Czechach jest centralnym miejscem badań naukowych nad historią Niemców w krajach czeskich; w przeszłości ma powstać tam również ekspozycja czasowa poświęcona tej tematyce.

4.3 Vilnius / Wilna / Wilno / Wilne

Na przykładzie Vilnius / Wilna / Wilno / Wilne należy pokazać, jak II wojna światowa ściśle wiązała się z całym kompleksem państwowych i niepaństwowych form polityki przemocy. Zaliczały się do nich jako bezpośredni skutek działań wojennych także przesiedlenia przymusowe pod koniec wojny, które w Vilnius / Wilnie, mieście, gdzie żyło jedynie niewiele osób cywilnych narodowości niemieckiej, dotknęły zamieszkałych tam Polaków. Na mocy „niemiecko-sowieckiego paktu o granicach i przyjaźni” z września 1939 roku Litwa dostała się pod okupację sowiecką. Tuż przed niemiecką napaścią na Związek Radziecki w czerwcu 1941 deportowano z Litwy w głąb Związku Radzieckiego ok. 20.000 ludzi – domniemanych wrogów sowieckiego porządku, w tym 70 % Litwinów i 18 % Polaków. Natychmiast wraz z niemiecką okupacją Litwy przystąpiono do celowych akcji eksterminacyjnych skierowanych wobec Żydów. Specjalne oddziały operacyjne nazistowskiej policji bezpieczeństwa

Einsatzkommando rozpoczęły w czerwcu 1941 roku deportacje Żydów do Paneriai (Ponary), węzła kolejowego niedaleko Wilna, gdzie następowały rozstrzelania. Ofiarą drobniagowo udokumentowanych w tzw. raporcie Jägera (Jäger-Bericht) akcji eksterminacyjnych dokonywanych przez Einsatzkommando 3 padło już w pierwszych miesiącach okupacji ponad 10.000 Żydów; do końca wojny wymordowano prawie wszystkich żydowskich mieszkańców tego miasta, jednego z największych ośrodków życia żydowskiego we wschodniej Europie. Odbyło się nie bez udziału litewskich sąsiadów, w przypadku których nazistowska propaganda bazująca na stereotypie „żydowskiego komunisty”, zrównanego z „sowieckim okupantem” znalazła podatny grunt. I tak antysemityzm litewski uzyskał w warunkach niemieckiej polityki wojennej całkiem nową logikę przemocy, a także stary konflikt między Litwinami i Polakami o historyczne prawo do Wilna/Vilnius nabrał pod znakiem wojny innego charakteru. Armia Krajowa prowadziła swoją walkę partyzancką na Litwie nie tylko przeciwko okupantowi niemieckiemu, lecz także przeciwko partyzantom sowieckim oraz litewskim jednostkom policyjnym; a zdominowany przez Litwinów aparat administracyjny okupowanej Litwy dbał ze swojej strony o to, aby rekrutacje robotników przymusowych do Rzeszy Niemieckiej dotyczyły prawie wyłącznie Polaków. W warunkach II wojny światowej istniejący już przedtem konflikt między Litwinami i Polakami zmienił się w zacieklą walkę, w wyniku której pod koniec Polacy byli zmuszeni do opuszczenia Wilna. Po zdobyciu Wilna przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 roku ZSRR jeszcze we wrześniu tego samego roku zawarł układ z lojalnym wobec władzy sowieckiej tymczasowym rządem polskim, Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w Lublinie, o tak zwanej „repatriacji” litewskich Polaków z LSSR do Polski. Do tego czasu miasto utraciło połowę swojej ludności w porównaniu z okresem przedwojennym. W mieście żyło jeszcze 106.000 ludzi, w tym 8.000 Litwinów i prawie 90.000 Polaków.

Do maja 1945 aresztowano tysiące Polaków i następnie wydalono. We wrześniu 1946 miasto opuścił ostatni transport z polskimi wypędzonymi. W drugiej fali emigracji za czasów Chruszczowa, w latach 1955 do 1958, większość pozostałych jeszcze Polaków opuściło miasto. Nowa stolica Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej utraciła swoje obie najliczniejsze grupy ludności, Polaków i Żydów. Wyparcie z pamięci i przemilczenie stało się prerogatywą sowieckiej polityki historycznej w odniesieniu do tego miasta, które należało zdepolonizować. Również żydowska przeszłość miasta miała popaść w zapomnienie. I tak nie wolno było używać polskiej nazwy miasta, a język jidysz i pamięć o Holocauście stygmatyzowano. Dzisiaj polska i żydowska pamięć o Wilnie wzgl. Wilne znajduje swoje punkty odniesienia w muzeach i na cmentarzach miejskich świadczących o przeszłości.

5 Metody i środki prezentacji

Pierwsza koncepcja Federalnego Ministerstwa Kultury dla „Widocznego Znak” z roku 2008 przewiduje włączenie pokolenia, które przeżyło ucieczkę i wypędzenia poprzez przedstawienie osobistych losów i użycie biograficznych form narracji. Temu zaleceniu

chce sprostać niniejsza koncepcja łącząc podejście topograficzne z opowiadaniem indywidualnych historii przymusowych przesiedleńców i wypędzonych. Nie powinny one jednak ograniczać się do kategorii jednowymiarowych. Tożsamości wysiedlonych pod przymusem ludzi nie należy „redukować” do wyłącznej kategorii „wypędzonych”, lecz należy przedstawiać ich także pod względem innych kategorii biograficznych: np. pochodzenie, wiek, płeć, pokolenie, warstwa społeczna i ukształtowanie miejskie lub wiejskie. W ten sposób ma udać się muzealna prezentacja indywidualnych tożsamości, które kształtowały się i są ukształtowane na trwałe, ale nie wyłącznie poprzez migrację przymusową – w ten sposób zostaną systematycznie uwzględnione także procesy integracji.

Z zasady wieloperspektywiczne podejście niniejszej koncepcji wymaga uwzględnienia różnych głosów i różnych grup. Decydujące znaczenie dla zrozumienia migracji (przymusowej) mają interakcje między migrantami (przymusowymi) a ich współobywatelami, sąsiadami lub kolegami z pracy w danym regionie wyjściowym jak i docelowym. Dla uzmysłowienia sobie takich interakcji należy na szeroką skalę sięgnąć po osobiste dokumenty różnych uczestników zdarzeń. Do formy pisemnej zaliczają się listy, dzienniki, opisy przeżyć. Do tego dochodzą środki audiowizualne: zarejestrowane rozmowy i materiały filmowe wzgl. wideo.

Zarówno ekspozycja stała jak i wystawy czasowe fundacji powinny być projektowane zgodnie z edukacyjnym charakterem jako dokumentacja historyczna, głównie przy wsparciu źródeł filmowych, audio, fotograficznych i pisemnych. Trójwymiarowe eksponaty mają odgrywać jedynie podrzędną rolę. Zrozumienie historii ma zostać ułatwione poprzez wyjaśniające teksty z krótkimi opisami oraz uproszczone pod względem graficznym projekcje ułożone w sekwencje (materiały statystyczne, mapy geograficzne, fizyczne, gospodarcze, społeczne i polityczne, podsumowujące wykresy itd. Zaproponowany zwiedzającym punkt widzenia nie jest pozycją odbiorcy „przeżywającego” lecz poszukującego i stawiającego pytania. Perspektywą przewodnią jest perspektywa odbioru krytyczno-zdystansowanego, dlatego też należy zrezygnować z orientacji „na przeżycia”.

6 Grupy docelowe, odniesienia do współczesności i historyczno-dydaktyczne kwestie dot. historycznego miejsca edukacji

Wystawy fundacji skierowane są do różnorodnych grup docelowych. Jest to zobowiązanie wynikające z misji fundacji, ustawy, szacunku wobec tematu pełnego nagromadzonych emocji, a także wobec usytuowania miejsca wystawy. Według pierwszej koncepcji federalnego ministerstwa kultury dotyczącej tzw. „widocznego znaku” z marca 2008 roku oraz objaśnień projektu ustawy dot. zbudowania Fundacji Niemieckiego Muzeum Historycznego to przede wszystkim „młode pokolenie” ma zostać w szczególności sposób wprowadzone do prezentowanego tematu wystawy. Dlatego wystawa w pierwszej linii jest miejscem przekazywania wiedzy i nauki, w którym klasy szkolne oraz inne grupy

młodzieży powinny zostać uwrażliwione na ten współczesny obszar tematyczny, rozciągający się od zbrodni wojennych poprzez wypędzenia albo przymusowe przesiedlenia aż po kwestie integracji grup ludności na tych terenach kraju, na których się osiedlili. Tym samym u młodych ludzi powstaje szansa rozwinięcia świadomości złożonych związków pomiędzy naruszeniami praw człowieka oraz ich skutków politycznych i indywidualnych.

Misja edukacyjna obejmuje oczywiście również dużą grupę docelową osób posiadających osobisty stosunek do poruszanej tematyki. Należą do niej ci, którzy jako pokolenie bezpośrednio lub pośrednio doświadczyli przedstawianego zjawiska wypędzeń i ucieczki, a także ich potomków. Wraz z wystawą, która ma być ekspozycją porównawczą, mają oni otrzymać okazję do uzupełnienia osobistych wspomnień poprzez umieszczenie ich w szerszym kontekście historycznym oraz doświadczenia innych. Ponadto, powstaje szansa rozpoczęcia dialogu międzypokoleniowego na poruszane tematy.

Szczególne wyzwania stanowią inni zwiedzający, przede wszystkim zaś uczniowie i młodzież pochodząca z rodzin migrantów. Tutaj niezbędne będą koncepcje pedagogiczne oraz stworzenie specyficznych odniesień do świata ich własnych przeżyć. Jeżeli uda się u nich (również u innych zwiedzających) rozwinąć świadomość ówczesnych uwarunkowań historycznych oraz tła politycznego Niemiec jako kraju migracji i zainteresować ich tematem przymusowych migracji, wystawa spełni ważny cel.

Wystawa kieruje się ponadto do zwiedzających z zagranicy, którzy z powodu centralnego położenia miejsca wystawy w Berlinie stanowić będą jedną z największych grup zwiedzających. Będą wśród nich obywatele państw dotkniętych wydarzeniami wojny i wypędzeń, postrzegający ekspozycję w specyficzny sposób – tym bardziej, że niektórzy z nich mogą mieć bezpośredni lub pośredni osobisty stosunek do tematu. Wymaga to wieloperspektywicznej koncepcji wystawy: cierpienie wypędzonych Niemców będzie stanowić co prawda środek ciężkości, ale nie powinno, jak w soczewce, sprawiać wrażenia funkcji ogniskowej. Zintegrowane zostaną ze sobą różne interpretacje historyczne oraz różniące się od siebie i zmieniające się społeczne wzory pamięci.

Ogólnie należy wyjść z założenia, że większość zwiedzających będzie posiadać jedynie niewielką i często jednostronnie ukształtowaną wiedzę historyczną dotyczącą poruszanych tematów. Z tego wynika misja pedagogiczna, polegająca na stworzeniu możliwie zrozumiałego i zróżnicowanego języka wystawy. Dlatego tej zróżnicowanej publiczności należy oddać do dyspozycji zorientowany na grupy docelowe i przekazywanie wiedzy odpowiedni projekt wystawy, oprowadzania, odpowiednie dla niej programy towarzyszące oraz materiały dydaktyczne, a także oferty indywidualne. Powinny one uwzględniać różną wiedzę wstępną oraz rozmaite horyzonty doświadczeń, zainteresowania i motywacje, oferować liczne możliwości komunikacji i zachęcać do analizy historycznej oraz oceny. Ponadto ma zostać stworzona możliwość przygotowania się do wystawy i utrwalania wiedzy po jej uprzednim obejrzeniu w internecie.

Omówiona powyżej w sposób konkretny wieloperspektywiczna koncepcja wystawy powinna zostać zagwarantowana również poprzez instalację wideo, którą można zaplanować jako prolog lub też epilog ekspozycji stałej, ale która może też znajdować się

bezpośrednio w centrum wystawy. W krótkich sekwencjach wywiadów należałoby zaprezentować wypowiedzi poszczególnych osób i ekspertów na temat historycznych i aktualnych wydarzeń związanych z ucieczką, wypędzeniami, czystkami etnicznymi lub też innymi migracjami przymusowymi, ale również na temat procesów integracyjnych, emocji związanych z ojczyzną oraz postrzegania przez nich zjawisk historyczno-politycznych. Będzie tu także można opowiedzieć o własnych doświadczeniach, tradycjach pamięci rodzinnej, zainteresowaniach i związkach z tematem oraz osobistych wartościach. Dzięki nagraniom wideo współcześni zwiedzający wszystkich przedziałów wiekowych (od 14 lat) mają zostać wprowadzeni na wystawę, i jakby sami mają stać się jej przedmiotem. Ekspozycja pomyślana jest jako forum dyskusyjne i powinna zainspirować zwiedzających do refleksji nad własną wiedzą, postawami i wizerunkami historii oraz do podjęcia dyskusji międzypokoleniowej i, ewentualnie, ponadgranicznej.

Aby uwypuklić różnorodność, a czasami i sprzeczność różnych pozycji w stosunku do problematyki fundacji, w prezentacji na forum wideo powinny dojść do głosu nie tylko osoby z Niemiec (wypędzeni, niewypędzeni, późni przesiedleńcy, dawni gastarbeiterzy i azylandzi oraz ich potomkowie), ale również osoby pochodzące z innych krajów europejskich. Taka transnarodowa panorama dzisiejszych poglądów ma otworzyć każdemu zwiedzającemu – obok historycznych informacji na właściwej wystawie – możliwość świadomego przemyślenia tematyki migracji przymusowej oraz integracji w swoim własnym otoczeniu, w świecie, w którym żyje. W ten sposób wystawa mogłaby sprostać wymaganiu sformułowanemu w pierwszej koncepcji federalnego ministra kultury na temat tzw. „widocznego znaku” – że muzeum ma być „miejscem spotkań i dialogu”.

7 Miejsca będące częścią sieci powiązań – wystawy fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” jako platformy przekazywania europejskiej wiedzy historycznej

Struktura topograficznych modułów wystawy wyjaśnia na podstawie konkretnych przykładów międzynarodowy wymiar tematu i reprezentuje transnarodowe otwarcie perspektywy. Pokazywane na ekspozycji stałej moduły topograficzne mogą być prezentowane na przykład jako wystawy wędrowne w Niemczech i innych krajach europejskich.

Tak samo jak moduły mogą oddziaływać twórczo na inne instytucje (muzea, instytucje kulturalne, grupy społeczeństwa obywatelskiego), by obmyślały własne koncepcje projektów wystawowych na temat historii lokalnej lub regionalnej, tak samo wystawy innych instytucji mają inspirować pracowników fundacji do dalszego rozwijania istniejących, ale także nowych modułów berlińskiej ekspozycji stałej.

Koncepcja federalnego ministerstwa kultury z marca 2008 roku przewiduje, że na powierzchni ok. 400–600 metrów kwadratowych regularnie pokazywane będą uzupełniające wystawę stałą wystawy czasowe, odnoszące się do ogólnej tematyki przymusowych

migracji (por. też. Ustawa o Fundacji § 16 ust.2 zd.2). Umożliwia to wspólne opracowywanie i prezentowanie wystaw z instytucjami wspieranymi finansowo wg § 96 BVFG (Ustawy o wypędzonych i uciekinierach), z Europejską Siecią „Pamięć i Solidarność”, jak również z muzeami krajowymi i zagranicznymi oraz innymi porównywalnymi placówkami. W ten sposób umożliwi się stałą wymianę z partnerami europejskimi, co doprowadzi jednocześnie do niezbędnego rozszerzenia perspektywy na temat migracji przymusowej.

Na zasadzie modułów topograficznych na wystawach czasowych pokazywane być mają również zjawiska przymusowej migracji XX wieku w Europie i poza nią. Za przykład mogłyby tu służyć: Srebrenica (wojna w Bośni w latach 90. XX wieku), Izmir/Smyrna (konflikt grecko-turecki na początku lat 20. XX wieku) lub też Darfur (wojna domowa w Sudanie od 2003 roku). Wystawy te mogłyby być realizowane albo we współpracy z partnerami na miejscu, albo w charakterze wystaw objazdowych przyjeżdżać do Berlina. Wystawy czasowe niekoniecznie powinny być jednak zawsze związane z zasadą topograficzną ekspozycji stałej. Śmiało można sobie wyobrazić także wystawy czasowe o innym ukierunkowaniu, zorientowanym na inny problem, i kontrastownym. Na przykład można by zaprezentować, w jaki sposób różne grupy oraz związki ofiar np. w Niemczech, Polsce, Czechach, Grecji, Turcji, Armenii, Palestynie czy też w Bośni chciały i mogły przypominać o przymusowych migracjach.

Ta stała wymiana poprzez współpracę ma w najlepszym wypadku doprowadzić do instytucjonalizacji kontaktów, torując tym samą drogę do ścisłej współpracy merytorycznej, wyraźnie przewidzianej w Ustawie o Fundacji. (§ 16 ust.2 zd.5). Na tej właśnie bazie kooperacji zwiedzającym wystawę berlińską wskazać by można inne miejsca, w których przypomina się o wydarzeniach związanych z migracją przymusową. Jednocześnie inne miejsca wystaw powinny zwracać uwagę na berlińską instytucję fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”.

Ukierunkowanie topograficzne mogłoby w tym znaczeniu prowadzić do tego, by wraz z wymienionymi partnerami współpracy organizować na przykład warsztaty historyczne, systematyczne projekty ze świadkami historii oraz z zakresu *oral history* (por. Ustawa o Fundacji § 16 ust.2 zd.4). Mogłyby one ponadto być uzupełniane wspólnym, zainspirowanym etnologicznie oglądaniem codziennych i symbolicznych znaków w przestrzeni miast, związanych z różnymi warstwami (przymusowych) migracji: np. poprzez wędrowkę dzielnicami miast, ulicami, przez budynki, rynki, place, kościoły lub pomniki.

Sieć współpracy powstająca dzięki kooperacjom może nawiązywać do istniejących już sieci współpracy naukowej. W powiązaniu z innymi partnerami fundacja w ten sposób może przejąć funkcję platformy europejskiej, oferującej seminariom uniwersyteckim, wielonarodowym szkołom letnim, grupom szkolnym i młodzieżowym oraz członkom inicjatyw obywatelskich miejsce do wspólnej nauki i dyskusji – do pracy na wystawach i nad ekspozycjami.